

Biskupin / Sępolno / Dąbie / Bartoszowice

# NASZE OSIEDLE

Bezpłatny biuletyn mieszkańców „Wielkiej Wyspy”



## Czy powstanie nowa linia autobusowa dla Wielkiej Wyspy?

NOWY AUTOBUS WW

tekst: Damian Wojciech Dudala,  
mapa: OpenStreetMap.org

**N**owa linia autobusowa WW (Wielka Wyspa) to wspólna inicjatywa Rad Osiedli Biskupin-Sępolno-Dąbie-Bartoszowice i Zacisze-Zalesie-Szczytniki, która rozpoczęła się wraz z nową kadencją Rad Osiedli. Jako Rady podjęliśmy także stosowne uchwały dotyczące komunikacji zbiorowej na wyspie.

Na proponowanej trasie w większości funkcjonuje już infrastruktura przystankowa. Jest to także nawiązanie do zlikwidowanej linii autobusowej „E”, która przebiegała przez osiedla Bartoszowice, Biskupin i Dąbie i cieszyła się dużą popularnością. Proponowana

linia autobusowa daje możliwość połączenia wszystkich osiedli wewnątrz Wielkiej Wyspy i sprzyja integracji mieszkańców. Warto podkreślić, że takie rozwiązanie jest szczególnie ważne dla seniorów, którzy w większości korzystają ze specjalistycznych placówek medycznych, czy dla młodzieży szkolnej.

Propozycja trasy autobusu linii WW obejmuje całą Wielką Wyspę, tj.: *Pętla Bartoszowice - przystanek Biskupin - Spółdzielcza - Tramwajowa - Wajdy - Skłodowskiej-Curie - Plac Grunwaldzki / Rondo Reagana - Reja (pętla) - Plac Grunwaldzki / Rondo Reaga-*

*na - Most Szczytnicki - Kochanowskiego - Śniadeckich - Paderewskiego - Mickiewicza - Monte Cassino - Bacciarrellego - pętla Bartoszowice (w obie strony).* Prezentacja projektu została przedstawiona podczas spotkania z Prezydentem Wrocławia 6 września 2017 r. Zaproponowaliśmy przy tej okazji także nazwę własną linii: „WW” lub „Wielka Wyspa”.

Okólna linia autobusowa mogłaby być również wykorzystywana m.in. do obsługi imprez masowych, które odbywają się na terenie Ogrodu Zoologicznego, Hali Stulecia czy Stadionu Olimpijskiego.

Pod koniec ubiegłego roku obie Rady otrzymały pismo z Wydziału Transportu mówiące, że „(...) Aktualny przebieg linii komunikacyjnych w optymalny sposób wykorzystuje tabor będący w posiadaniu przewoźnika, a zmiany w układzie komunikacyjnym będą możliwe po oddaniu do eksploatacji tak zwanej Alei Wielkiej Wyspy wraz z nową przeprawą mostową.” Jest zatem możliwość, aby w dalszej perspektywie czasu proponowana linia powstała. Rady Osiedli wspólnie i na bieżąco monitorują sytuację i prowadzą na ten temat rozmowy z różnymi jednostkami miejskimi.

### MIĘDZY INNYMI

W NUMERZE

#### Tam i spowrotem czyli powrót „Króla”

Kontynuujemy cykl opowieści o ciekawych postaciach związanych z naszym osiedlem. Bohaterem drugiej historii jest **Pan Władysław Ossowski** – najmłodszy kurier Polski Podziemnej. **str. 2**

#### Mały Browar ale z Wielkiej Wyspy **str. 8**



#### Tramwaj 16 wraca na nasze osiedle **str. 12**





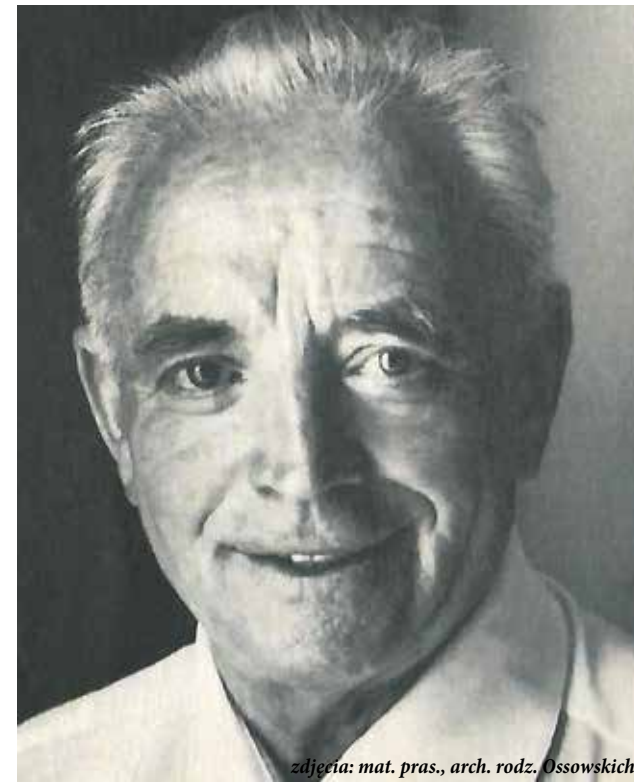
# Tam i z powrotem czyli powrót „króla”

„Król kurierów” – „Mały Władzio”  
zawsze sercem był w Polsce

**P**rzy głównej alei naszego cmentarza na Smętnej możemy zobaczyć nagrobek niezwykle człowieka. Choć nigdy nie mieszkał na naszym osiedlu, jego podróż skończyła się właśnie tu. Trudny tej podróży postaram się Państwu opisać.

Władysław Ossowski urodził się w roku 1925 w Iwaszkowcach, woj. lwowskie. Był dzieckiem niezwykłym, bardzo zdolnym, zaliczał po dwa lata szkoły w jednym roku. Od dziecka będąc w harcerstwie, doskonale znał tereny przygraniczne Bieszczad wschodnich. Jako harcerz, zastępowy, był członkiem delegacji, którą latem 1939 przyjął prezydent Mościcki i marszałek Rydz-Śmigły.

Jako trzynastolatek zaskoczył go wybuch wojny. Zanim ten teren zajęli Niemcy, wkroczyły wojska sowieckie. Zaczęły się represje, wywózki. Jego nauczycielka Pani Emilia Sozańska, którą wspominał jako osobę, która nauczyła go miłości do ojczyzny i była dla niego jak druga matka, pewnego dnia postawiła przed chłopcem trudne zadanie. Zapytała go, czy nie przeprowadziłby przez granicę na Węgry do Budapesztu uciekających przed Rosjanami oficerów polskich, a także tych, którzy byli chętni aby wstąpić do polskiej armii, która miała się tworzyć na zachodzie po klęsce kampanii wrześniowej. Ich dłuższy pobyt u niej w domu groził im wpadką i śmiercią. Władek ruszył w trasę jeszcze tej samej nocy. Jak sam mówi nie zapytał rodziców, którzy nie wyraziliby prawdopodobnie na to zgody. Przeprowadził ich nocą na stronę węgierską, gdzie zostali internowani, potem wypuszczeni i pociągiem dostali się pod Budapeszt, do obozu uchodźców. Wyprawa w jedną stronę trwała ponad tydzień. Tam został zaprzysiężony jako żołnierz, kurier i otrzymał pseudonim „Mały”. Z powrotem wrócił pod koniec listopada i od razu dostał zadanie przeprowadzenia kolejnej grupy. Tym razem zimą, w śniegu, na nartach. Łącznie w czasie 5 wypraw przeprowadził ponad 100 osób, nocami, korzystając z zaprzyżnionych domów, przy wzmożonych patrolach granicy i lasów. W czasie szóstej wyprawy, 8 lipca 1940 roku, we wsi Komarniki,



zdjęcia: mat. pras., arch. rodz. Ossowskich

prawdopodobnie w wyniku denuncjacji, został wraz z kolejną 20-osobową grupą, którą przeprowadzał, aresztowany przez NKWD. Celem akcji ewidentnie był „Mały Władzio”. Przez półtora miesiąca był przetrzymywany w więzieniu w Drohobyczu w pojedynczej celi, potem przewieziony do Lwowa. Cały czas trwało brutalne, bezwzględne śledztwo. Bili mocno, gdy mdlał cucili i bili znowu. O reszcie grupy ślad zaginął, prawdopodobnie zostali rozstrzelani. Piętnastoletni Władek został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski i Węgier. Przerzucono go do Starobielska, gdzie zetknął się w 1941 z polskimi oficerami.

**Najmłodszy kurier Polski podziemnej, „Król Białych Kurierów”, pojmany w 1940 r. przez NKWD, więziony i zesłany na Syberię. W 1991 r. po 50. latach zesłania powrócił do wolnej Polski. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – epitafium na nagrobku**

W kwietniu wybuchła wojna niemiecko-rosyjska. Nastąpiła piesza ewakuacja obozu. Kierunek południowy wschód. Miesiąc wędrówki, bez jedzenia (tylko to co znaleźli na polach), kula za każde spowalnianie marszu. Każdego dnia było ich mniej. W końcu zapakowano ich po 100 do bydłych wagonów i wysłano dalej na wschód. Prawie bez jedzenia i wody, ludzie ginęli jak muchy. Z wago-

nu Władka drogę przetrwało 7 lub 8 osób. Wszystkich, nieprzytomnych wynoszono na noszach. Następnie wpakowano ich do celi tak ciasnej, że część ludzi siedziała, część stała. Wszy, głód, choroby. Tu też odczytano mu wyrok. Pięć lat łagru. „Karę” odbywał w łagrze w pobliżu Ufy. W zimie temperatura spadała do -30 stopni, a praca polegała na wydobywaniu kłoców drewna z rzeki. Potem pracował przy budowie rafinerii ropy. W 1945 roku, Władek był w bardzo złej kondycji fizycznej ale cieszył się na nadchodzącą wolność. Niestety jako „osobnik niebezpieczny dla społeczeństwa sowieckiego” zamiast wolności dostaje kolejny wyrok – 5 lat. Pra-

kuje przy wyrębie lasu, na głodowych racjach, potem przy wypasie koni, remoncie traktorów. W łagrze w Iszimiu nawiązuje kontakty z miejscową ludnością. Zakochuje się w Rosjance Elżbiecie, z którą bierze ślub, a następnie zostaje ojcem. W 1949 roku kolejny cios, Stalin nakazuje izolować więźniów od miejscowej ludności. Władysław zostaje skazany po raz kolejny

– tym razem na dożywocie i zesłany do Krasnojarskiego Kraju. Żona Pana Władysława podejmuje heroiczną decyzję i wraz z rocznym dzieckiem postanawia udać się do męża na zsyłkę. Mąż stara się jej to wyperswadować, bo warunki w obozie są straszne, ale ona postanowienia nie zmienia. Po przyjeździe do ostatniej stacji, tydzień czeka w zimie, bez jedzenia, zanim Władek dowie się o tym, że przyjechała i uprosi naczelnika miejscowego NKWD o możliwość pojechania po nią i dziecko. Ich pierwszy „dom” to lepianka – jama wykopana w pagórku uszczelniona mchem i obsypana ziemią. „Można było jako tako żyć” – opisz to miejsce później Władysław.

Jaką trzeba mieć determinację, wolę przeżycia i charakter, jakie potworne wcześniejsze doświadczenia aby określić tak warunki niewyobrażalne przecież dla nikogo z nas współcześnie? Władek pracuje przy wyrębie lasu. Po dwóch latach udaje się mu zbudować chałupkę, kupując krowę, żona organizuje przydomowy ogródek. Władek zarabia grosze. Rodzi się dwójka kolejnych dzieci. W roku 1957 – cztery



lata po śmierci Stalina dochodzi do nich informacja o amnestii, którą został objęty również Władek.

Rozważa powrót do rodzinnych Iwaszkowiczów ale tam już nikt z rodziny nie został. Droga wyjazdu do Polski jest zamknięta. W dokumentach ma napisane, że jest Ukraińcem, a coś co jest w dokumentach w ZSRR jest niezmiennie zwłaszcza u byłego skazańca.

Pogodzony z losem zostaje w Krasnojarsku już jako wolny człowiek. Zdobywa kwalifikacje, kończy kursy. Odpowiada najpierw za produkcję w miejscowym tartaku, pełni funkcję kierownika produkcji. Zmieniają z rodziną miejsce zamieszkania, rodzi się kolejne dziecko.

W latach 1966-1971 zdobywa wyższe studia w Irkuckim Instytucie Gospodarstw Leśnych. Zawodową pracę kończy na stanowisku dyrektora d/s ekonomicznych w Zjednoczeniu Gospodarstw Leśnych w Krasnojarsku. Przechodzi na emeryturę. W tym czasie tylko raz udaje mu się pojechać w rodzinne strony. O Polsce tylko może marzyć. Jego rodzina, oprócz żony do 1991 nic nie wie o jego przeszłości. Władysław boi się konsekwencji ujawnienia swojej przeszłości.

Mijają lata, kiedy w 1990 r., przypadkiem, w czasie wizyty w Moskwie widzi polski plakat zapraszający do „Dому Polskiego” na zebranie w sprawie spotkania w Rzymie Polonii z całego świata. Efektem tego spotkania jest to, iż po powrocie Pan Władysław organizuje podobny Dom Polski w Krasnojarsku. Na spotkanie założycielskie przychodzi ponad 100 osób, a także konsul polski w Moskwie. Kolejnym efektem są

nieprzewidziane konsekwencje opowiedzenia swojej historii na spotkaniu w Stowarzyszeniu Polaków w Moskwie. Pan Władysław nie przypuszcza, że jego historię pamięta ktokolwiek poza nim samym.

A tymczasem wieść o jego ocaleniu obiega kręgi kombatanckie i emigracyjne. Ocaleni przez niego ludzie przez lata szukali śladów po nim. Inny kurier, Pan Marek Celt ps. „Tadeusz” jest autorem książki „Biali Kurierzy”, której jednym z głównych bohaterów jest „Mały Władzio” – „Król kurierów”. Informacja, że żyje jest dla wszystkich niezwykle przeżyciem, również dla jego nauczycielki, która przez lata myślała, że mały chłopiec, który dzięki niej zaczął swoją kurierską „przygodę” stracił w konsekwencji życie.

Udaje się go zaprosić do Polski. Ku jego zaskoczeniu na Okęciu witają go z pompą - ekipy telewizyjne, kwiaty, dziesiątki ludzi, młodzież, harcerze. Leci na spotkanie z bratem i z p. Celem do Wrocławia. Spotkanie po tylu latach jest wzruszające i niezwykle. Wraz z p. Celem dwukrotnie występuje w programie „Rewizja nadzwyczajna” gdzie opowiada swoją historię. Spotyka się z młodzieżą, politykami – wszyscy chcą go poznać, robią sobie zdjęcia. Zostają mu przyznane prawa kombatanckie i niewielka emerytura. Wojewoda legnicki z własnej woli proponuje powrót p. Władysława wraz z całą rodziną (18 osób) do Polski. Oferuje przekazać rodzinie dom w Legnicy, a do czasu uzyskania domu – mieszkanie. Siódmego września 1991 roku, wicewojewoda wręcza uroczysto Władysławowi dowód osobisty, paszport i akt uznania

go za repatrianta. Przywrócone też zostaje mu polskie obywatelstwo. Oszołomiony tym wszystkim Pan Władysław postanawia przenieść się z całą rodziną do Polski. Podejmuje stosowne kroki w tym celu, co oznacza, np. konieczność rezygnacji z rosyjskiej emerytury na rzecz 6-miesięcznej odprawy, która starcza tylko na opłacenie przesłania bagażu.

Gdy przyjeżdża do Polski ponownie, już z większością rodziny, okazuje się, że gdy zgasły flesze telewizyjnych kamer, jego sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. O przekazaniu domu nie ma już mowy – wręcz spotyka się z paszkwilami pisanymi na swój temat, jakoby wyłudzał dom od miasta, władze Legnicy nabierają wody w usta. Remont obiecane, przejściowe mieszkanie trwa. Część dzieci z żoną wracają do Krasnojarska. Interweniuje p. Celt, środowiska kombatanckie. W końcu udaje się do mieszkania wprowadzić. Warunki są trudne, Dzieci mają kłopoty z uzyskaniem pracy, mimo wykształcenia. Jedynie córka Irena, jako lekarz internista, dostaje pracę w swoim zawodzie. Przyjeżdża żona. Reszta rodziny nie ma jak wrócić z Krasnojarska, a ta część która przyjeżdża czuje się wyobcowana. Finansowo jest bardzo ciężko. Władysław żyje z niewielkiej renty. Pomagają ludzie – w odruchu solidarności, z podziwu. Środowiska akademickie Wrocławia, kombatanckie Sybiraków, Akowców, Drohobyczan, Lwowiaków – zbierają pieniądze, pomagają w urzędach, a gdy podupada na zdrowiu, również w chorobie. Wnuki czują się w Polsce dobrze, uczą się pilnie jak na potomków Władysława przystało, nie chcą słyszeć o Rosji.

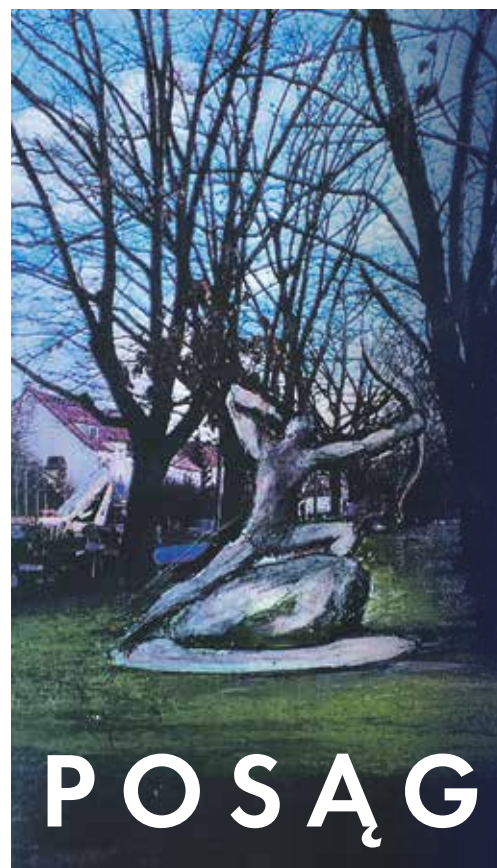


zdjęcie: Jowita Gross-Mazurska

Władysław Ossowski umiera 5 sierpnia 2000 roku. I znowu to ludzie organizują pieniądze na pogrzeb. Zostaje pochowany z honorami, w asyście wojskowej i harcerskiej w alei zasłużonych na cmentarzu we Wrocławiu, na Sępólnie.

Zachęcam Państwa, aby w czasie niedzielnego spaceru odwiedzić grób „Małego Władzia”, zapalić świeczkę ku jego pamięci, a także ku pamięci tych wszystkich polskich zesłańców, którzy zginęli na obcej ziemi. Pomyślmy również jak można pomóc powrócić tym dziesiątkom tysięcy Polaków i ich dzieciom, którzy nadal tęsknią i marzą o powrocie do Ojczyzny.

opracowała: Jowita Gross-Mazurska  
Na podstawie wywiadu Pana Jana Szatsznajdera z Panem Władysławem „Dopisany życiorys... Władysława Ossowskiego”, dostępnych publikacji prasowych, a także na podstawie relacji p. Cecylii Biegańskiej.



POSAŃG

Pan Jerzy Wołoszynowicz - autor znanego muralu ze zwierzętami, przedstawił w Radzie Osiedla projekt posągu. Artysta chciałby, aby żelazny łucznik stanął któregoś dnia przy skrzyżowaniu ulic Dembowskiego i Spółdzielczej gdzie mieści się Zespół Szkół nr 19. Szacowany przez pana Jerzego koszt realizacji pomnika to 20 tys. zł. Jeśli łucznik przypadnie do gustu mieszkańcom – być może uda się pozyskać środki na ten cel.

Oddajmy głos pomysłodawcy i autorowi projektu. Pan Wołoszynowicz opracował bowiem nie tylko szkic i model rzeźby, przedstawił również ideę i przesłanie swojego dzieła. W przekazanym nam wniosku pisze tak:

„Jestem pionierem miasta Wrocławia, pochodzę ze Lwowa, mieszkam na Sępólnie od 1946 roku. Pomysł pomnika poświęconego młodzieży uczącej się i studiującej we Wrocławiu pojawił się niedawno. Nasza Wielka Wyspa gości co roku bardzo dużo studiującej i uczącej się młodzieży. Sam przecież przeszedłem lata studiów od gimnazjum, liceum później – Akademię

Sztuk Pięknych w Krakowie. Zawsze wiedziałem do czego dążyć i co chcę osiągnąć i przecież lubiłem sport – jego dynamikę, kształtującą sylwetkę i umięśnienie ciała potrzebne do działania. Stało się jasne że moim głównym celem będzie przedstawienie postaci łucznika dobrze wysportowanego, wypuszczającego strzałę w określony cel, przykucniętego na pokazanym granitowym głazie co uwidocznilem na rysunku koncepcyjnym.”

Wybrana lokalizacja – to miejsce gdzie wiele lat stał kiosk kwiatowy – między kościołem i szkołą. Spodobał się nam ten pomysł. Podobnie jak pan Wołoszynowicz chcielibyśmy ożywić naszą dzielnicę dziełem sztuki, dodatkowo niosącym przesłanie od starszego pokolenia (którego przedstawicielem jest autor) do uczącej się młodzieży – w zamyśle tegoż – mobilizującym do działania. Mamy osiedla pełne drzew i ogrodów – rzeczywiście pięknie jest u nas latem, brakuje jednak form artystycznych. Miejsce też nam się spodobało – uważamy, że jest właściwe ze względu na liczną obec-



ność młodych ludzi do których kierowane jest przesłanie, a także ważne ciągi komunikacyjne zwiększające dostępność obiektu dla reszty mieszkańców. Trudno byłoby wybrać korzystniejsze. Lokalizację nie zaakceptował natomiast Miejski Konserwator Zabytków. Chcielibyśmy prosić Was – mieszkańców Wielkiej Wyspy i działające tu instytucje o wyrażenie opinii na temat projektu i poparcie inicjatywy pana Jerzego. To może być ważny krok w stronę realizacji pomysłu.

tekst: Elżbieta Francuz, fot: Paweł Wawrzynowicz



# Kilimandżaro

## NAJWYŻSZE WZNIESIENIE WIELKIEJ WYSPY



Chciałbym przybliżyć Państwu ciekawostkę osiedlową, jaką jest usytuowane przy ul. Chopina wzgórze, zwane w żargonie dzielnicy „Kilimandżaro” (przedwojenna niemiecka nazwa to Leerbeuteler Rodelüberg). Miejsce to jest wyjątkowo urokliwe i nie pozbawione intrygujących zakątków. Na południe od wzgórza znajdują się tereny kąpieliska „Morskie Oko”, oraz inne obiekty sportowo-rekreacyjne. Na zachodzie zaczyna się osiedle Zacisze, zaś na północy znajduje się Kanał Powodziowy rzeki Odry. Natomiast wschód to przede wszystkim pas zieleni

wzdłuż Kanału Powodziowego.

Mimo iż obecnie nie ma żadnego konstruktywnego pomysłu na zagospodarowanie wzgórza (choćby w celach widokowych), miejsce to jest ciekawe i posiada bogatą historię. Wzgórze powstało podczas kopania kanałów przeciwpowodziowych na przełomie XIX/XX w. Zostało usypane z mułu i żwiru, czyli z nadkładu wydobytego z koryt kanałów (powodziowego oraz żeglownego), a następnie przysypane warstwą gleby o grubości ok. 0,5 metra i zalesione drzewami liściastymi.

Po niedługim czasie okazało się, że wzgórze

wpisuje się w kompleksowy projekt fortyfikacji miasta (niem. Festung Breslau). Wysokość bezwzględna wzniesienia to 127 m n.p.m. Tyle tytułem wstępu.

Podczas działań wojennych, oraz kompleksowego przystosowania miasta do obrony, wzniesienie oraz jego przyległości wyposażono w systemy obrony przeciwlotniczej. Szczyt zajmowała prawdopodobnie bateria artyleryjska dużego kalibru. Świadczy o tym odkryte przez czas oraz innych ciekawskich „badaczy” fragmenty bardzo solidnej żelazo-betonowej konstrukcji, stanowiącej prawdopodobnie fundament pod sprzęt artyleryjski. Kryją się tam również w większości zasypane pomieszczenia, schrony i magazyny. Wciąż widać okno strzelnicze przystosowane do ciężkiego karabinu MG. Dzisiejsze ścieżki wokół wzgórza, pierwotnie transe, świadczą o typowo fortelnym przeznaczeniu obiektu. Moim skromnym zdaniem, ten kompleks wzgórze był w jakiś sposób połączony z terenem pobliskiego Stadionu, kryjącego niemało tajemnic z okresu działań wojennych. Niestety, materiałów na ten temat jest bardzo mało.

U podnóża od południowej części wzgórza znajdują się przynajmniej dwa zachowane fundamenty, będące opoką działek artylerii przeciwlotniczej popularnie zwanych p-lotkami (niem. „Flak”). Znajdowało się tam prawdopodobnie 6 stanowisk ogniowych z

armatami kal. 8,8 cm. Świadczy o tym choćby fotografia zapożyczona ze strony portalu „Odkrywcza” oraz zrobiona przez załogę alianckiego samolotu rozpoznawczego typu P-38 notatka wspomnieniowa. Obie stanowią dowód przelotu nad Wrocławiem 18 września 1944 r. Autor pisze, że samolot przeleciał nad stanowiskiem baterii przeciwlotniczej.

Po zakończeniu działań wojennych, teren został całkowicie pozbawiony infrastruktury militarnej i przysposobiony do odbywających się jako pierwsze we Wrocławiu zawodów motocrossowych. Był to przełom lat 50 i 60 XX wieku. Powstał nawet projekt skoczni narciarskiej prof. Andrzeja Teisseyre.

Jako ciekawostkę ubarwiającą to miejsce, dodać można, że na czynny jeszcze w latach 70' teren motocrossu stał się planem zdjęciowym polskiej komedii „Motodrama” z Jackiem Fedorowiczem w roli głównej.

Obecnie znajdują się tu liczne amatorskie ścieżki oraz trasy rowerowe o różnym stopniu trudności.

Na terenie wzgórza przeprowadzano także zawody rowerowe, np. Otwarte mistrzostwa Wrocławia w kolarstwie górskim.

Przed wszystkim jednak, jest to kapitalne miejsce na wycieczkę z rodziną. Porośnięte gęstą roślinnością zbocza górki być mogą odkryć przed wprawnym okiem jeszcze niejedną tajemnicę.

tekst: Paweł Wawrzynowicz,  
zdjęcie: Wratislaviae Amici dolny-slask.org.pl

# ŻYWIENIE WIOSNĄ

## kuchnia staropolska a chińska dieta pięciu przemian



tekst: Alicja C. Jachimowska

Po zimie, organizm, który walczył z wychłodzeniem, krótszym dniem, nie zawsze prawidłowym żywieniem, jest mniej odporny. Co zrobić, aby wiosna nie kojarzyła nam się z katarem i przeziębieniem?

Warto sięgnąć po stare kulinarne zasady, obecne zarówno w kuchni staropolskiej, jak i chińskiej. Dawniej dodawano do potraw dużo ziół. Nasi pradziadkowie podobnie jak ma to miejsce w kuchni chińskiej zachowywali kolejność łączenia składników wg smaków. Najpierw słodki, potem ostry, słony, kwaśny, gorzki, słodki... W tej kolejności łączono zioła i składniki potraw. W tradycji chińskiej odpowiednia kolejność związana była z krążeniem energii w organizmie. Wierzone, że każdemu smakowi przyporządkowane są żywioły, kolor, pora roku

i organy ciała. I tak np. smak kwaśny to: drzewo, zieleń, wiosna, wątroba, pęcherzyk żółciowy. Smak gorzki: ogień, czerwień, lato, serce, jelito cienkie. Żywioły w tym obiegu zasilają się nawzajem. Wiosna w tradycyjnej kulturze żywienia zaczyna się 12 lutego i trwa do 25 kwietnia. To czas największej aktywności wątroby i pęcherzyka żółciowego. Możemy oczyszczać ciało – okres postu w naszej kulturze jest tego przykładem. Unikanie potraw mięsnych, tłustych i alkoholu przyczynia się do oczyszczenia tych organów oraz całego organizmu. Kolor zielony związany z wątrobą odnajdujemy w budzącej się roślinności z głębokiego snu zimowego. Pierwsze nowalijki należy wprowadzać do żywienia stopniowo, gdyż układ pokarmowy musi stopniowo do nich się przyzwyczaić. Nowalijki i warzywa zielone mają silne działa-

nie ochładzające, łączmy je zatem z przyprawami rozgrzewającymi, np. sałatę sporządzamy z dodatkiem zaprawy z oleju słonecznikowego, czosnku, soli, octu jabłkowego, tymianku, cuku, pieprzu. Naszą tradycyjną sałatę ze śmietaną proponowałabym w cieplejszym okresie tj. maj, czerwiec. Oprócz surowców o smaku kwaśnym wątroba i woreczek żółciowy wzmacniane są surowcami o smaku słonym (ryby słodkowodne, morskie, fasola, soczewica) i ostrym (warzywa kapustne, jęczmień, ryż). Pamiętajmy też o pozostałych smakach, bo każda potrawa powinna mieć ich pięć.

Wiosną możemy też oczyścić krew jedząc sałatki z młodej pokrzywy, mniszka lekarskiego (popularny mlecz). Jest wiele przepisów na ich przygotowanie, pewnie tyle ile jest kobiet,

które lubią gotować. Można je przygotować podobnie jak sałatę zieloną. Popularna zupa szczawiowa powinna być zawsze z dodatkiem jajek i potrawami z twarogu. Kwas szczawiowy „wymia” z organizmu wapni i dodatek nabiału chroni nas przed jego wypłukaniem. Osoby mające problem z wchłanianiem wapnia, powinny unikać zupy szczawiowej. Popularny biały żurek gotowany na wywarze z białej kiełbasy też należy uzupełnić jajkiem i przyprawami, bo sam jest wychładzający. Przy zakupie zakwasu na żurek zwracajmy uwagę na skład i unikajmy wzmacniaczy smaku (np. glutamian sodu). Smak możemy zawsze poprawić polskimi ziołami np. lubczykiem zwanym popularnie maggi. Wiosna jest w naszej kulturze żywieniowej to też czas na nabiał a szczególnie twaróg. Nie ma śniadania bez twarożku podanego na słono-ostro (przyprawy ostre ze szczypiorkiem i rzodkiewką, kurkumą, pieprzem, gałką muszkatołową, kminkiem) lub słodko-ostro (cukier, cynamon, kardamon, bertram, imbir, rodzynek, orzechy włoskie). Pamiętajmy, że zmiany w przyrodzie wpływają na nasz organizm. Rozumiejąc ten wpływ możemy go chronić i wzmacniać.

Cdn.



# Kornik drukarz atakuje Park Szczytnicki



**P**ragniemy poinformować o tym jak wygląda obecnie współpraca Rady Osiedla z Zarządem Zieleni Miejskiej oraz przedstawić plany ZZM na najbliższą przyszłość. Są one interesujące, a nawet szokujące bowiem planowana jest spora wycinka drzew w Parku Szczytnickim.

W grudniu dosadzonych zostało 75 drzew na naszym osiedlu, najwięcej dębów (32 szt.) oraz klonów (17 szt.), ale pojawiły się też inne gatunki. Były to nasadzenia w ramach przetargu ZZM, rozstrzygniętego w ostatnich dniach listopada. Działania mieszkańców i radnych osiedlowych przyniosły skutek – w przetargu zapisano więcej warunków dotyczących pielęgnacji: m.in. podlewania i nawożenia, ochrony przed chorobami i szkodnikami. Więcej o grudniowych nasadzeniach można przeczytać na gazetanaszeosiedle.pl.

W styczniu ZZM zamontował 5 nowych ławek przy ul. Partyzantów oraz wymienił 3 najbardziej wysłużone. Potrzeby są znacznie większe, ale to dobry początek. Przy ul. Dembowskiego uformowane zostały korony drzew, przycięcie dolnych gałęzi było konieczne – utrudniały zarówno ruch pieszych jak i widoczność kierującym. Spółki miejskie, które prowadziły prace ziemne przy przedszkolu na ul. Dembowskiego i zniszczyły trawniki, zostały zobowiązane do odtworzenia ich na wiosnę. Obecnie przeprowadzane są cięcia odmładzające krzewów przy alejce na Dembowskiego.

Warto tu zwrócić uwagę, że polepszyła się komunikacja z ZZM, otrzymujemy odpowiedzi na pisma, jesteśmy informowani o prowadzonych pracach i co najważniejsze nasze uwagi są brane po uwagę. To duży postęp. Oby było tak nie tylko w latach wyborów samorządowych...

## ŚWIERKI DO WYCINKI

Przejdźmy wobec tego do najbliższych planów ZZM. Tutaj nie mamy dobrych wiadomości, bowiem z Parku Szczytnickiego ma zostać wyciętych ponad 70 świerków. Rada Osiedla została zaproszona do Parku na spotkanie, reprezentował nas radny Jakub Horbaczewski. Miasto przekazało nam informacje o spotkaniu o wiele za późno. Zapytaliśmy o zdanie w tej sprawie dr Janusza Mazurka, który zajmuje się ochroną roślin: *Sytuacja w Parku Szczytnickim to pokłosie suszy z 2015 roku, świerki mają płytki system korzeniowy, przez co zostały osłabione. Wykorzystał to kornik drukarz, który zaatakował wiele drzew w tym parku. Wycinka jest konieczna i to jak najszybciej, bardzo możliwe że uchroni to rozprzestrzenianiu się tego szkodnika na inne drzewa, jednak nie ma pewności. Dobrym rozwiązaniem może być także zastosowanie pułapek na kornika w postaci pniaków z zdrowych drzew, pozostawia się wówczas na miejscu taki pniak w celu zbawienia szkodników. Trzeba jednak stale monitorować pułapki i zwalczać na bieżąco kornika.*

Wystąpiliśmy o udostępnienie dokumentów w tej sprawie, jednak wszystko wskazuje na to, że zgoda została już wydana. Informujemy o tym, ponieważ uważamy, że mieszkańcy mają prawo o tym wiedzieć. Pocięte jest, że miasto nasadzi w miejsce wyciętych drzew 100 nowych, jednak nie będą to już świerki.

## GRZYBY POD OCHRONĄ ZAATAKOWAŁY DRZEWA POD OCHRONĄ

Kilka miesięcy temu głośno było też o stuletnich dębach przy ul. Olszewskiego, które zostały zaatakowane przez grzyba z rodzaju Błyskosporek. ZZM przeprowadził przegląd tych dębów wraz z przedstawicielem Uniwersytetu Przyrodniczego – doktorem Włodzimierzem Kitą. Ciężko sobie wyobrazić tę ulicę bez tych drzew, dęby są jednym z jej kluczowych elementów. ZZM obiecał, że dołoży wszelkich starań, aby je zachować. Rozważa użycie grzybów z rodzaju *Trichodema*, które są naturalnymi antagonistami dla Błyskosporka. Zabieg taki może poprawić sytuację, nie zaszkodzi drzewom. Będziemy monitorować sprawę, a w razie potrzeby interweniować no i oczywiście na bieżąco Państwa informować.

## DZIAŁAJMY RAZEM

Rada Osiedla na styczniowej sesji podjęła uchwałę o konieczności dosadzenia nowych drzew i krzewów na terenie naszego osiedla. Wieloletnich zaniedbań ze strony miasta nie naprawi się w kilka miesięcy – jako mieszkańcy sami widzimy, że wciąż pozostaje sporo do zrobienia. Będziemy wymagać od miasta należytych standardów. Zachęcamy też do zgłaszania uwag w temacie zieleni Radzie Osiedla.

tekst: Mateusz Janusz, zdjęcie: Wikimdia.org, Kriskros

## EKO WARSZTATY nie tylko dla najmłodszych

**W**arsztaty o zanieczyszczeniach powietrza i zmianach klimatycznych przeznaczone dla przedszkolaków z Wielkiej Wyspy dobiegły końca. Niektórym maluchom zajęcia mogły wydawać się przydługie, ale staraliśmy się wprowadzić szereg ułatwień, tak aby nasze pociechy uczyły się mając poczucie komfortu.

Nauka odbywała się poprzez zabawę. Dzieci wykonując samodzielnie doświadczenia, mocniej angażują swoje zmysły i szybciej się uczą. W przerwach stosowaliśmy ćwiczenia relaksacyjne. Dzieci leżąc na dywanie wyobrażały sobie plażę nad

morzem, kąpiel i zabawę z bliskimi. Same zresztą mówiły nam o potrzebie wyciszenia i oderwania się od zajęć. To naturalne, bo nasz mózg domaga się odpoczynku, by efektywniej pracować.

Dużo uwagi w przedszkolach poświęciliśmy na rozmowy o dobrostanie. Najmłodszy chętnie dzielili się swoimi pomysłami dotyczącymi poczucia szczęścia. Podkreślali, że ważne są dla nich zabawy ruchowe na świeżym powietrzu, spokojna atmosfera, wycieczki do ZOO, słoneczna pogoda, ciekawy wystrój sal i dobre posiłki. Zwracali uwagę na przerwy, aby mogli w ciszy poleżeć i odpocząć od zajęć. My

dorośli powinniśmy częściej pytać o ich potrzeby, bo dzieci same podsuwają nam dobre pomysły.

Przebieg warsztatów zachęcił nas do porozmawiania o dobrostanie z... dorosłymi mieszkańcami osiedla. Proponujemy pierwsze takie spotkanie na początku marca w siedzibie Rady Osiedla. Wcześniej podobne zajęcia odbyły się w Siechnicach oraz w Kamieńcu Wrocławskim. Mamy nadzieję, że dzięki współpracy z ościennymi miejscowościami nawiążemy kontakt i wspólnie będziemy organizować spotkania, wycieczki i inne ciekawe inicjatywy.

tekst i zdjęcie: Grażyna Jaworska





# IX Osiedlowa Biesiada Niepodległościowa

Tradycyjnie w listopadzie spotkała się reprezentacja różnorodnych środowisk mieszkańców osiedla, by przy symbolicznej lampce wina, radośnie świętować rocznicę niepodległości. Mieszkańcy osiedla, którzy wyróżnili się aktywnymi działaniami na rzecz naszej wspólnoty osiedlowej, odebrali zasłużone, choć skromne wyróżnienia. Cieszymy się, że w miłej atmosferze mogliśmy wspólnie świętować ten ważny dzień.



tekst: Iwona Jędrychowska, zdjęcia: Karolina Korona

## DZIAŁO SIĘ NA

### „Kulturka na Wielkiej Wyspie” zajęcia dla maluchów w ODT Światowid

tekst i zdjęcia: Karolina Korona

W bibliotece ODT Światowid przy ul. Sempołowskiej od października do grudnia odbywały się zajęcia dla naszych najmłodszych. Co środę maluchy w wieku do 3 lat przychodziły z opiekunami, aby poznawać ciekawą literaturę dziecięcą, uczyć się piosenek, rysować, brać udział w zabawach ruchowych. Było ciekawie i wesoło. Dzieci mogły poznać zmienność pór roku, nasze święta, Wrocław

– miasto, w którym mieszkają i wiele innych ciekawostek z otaczającego nas świata. Prowadząca, Pani Agnieszka Kraszewska od stycznia na nowo zaprasza maluchy do udziału w zajęciach. ODT Światowid zachęca do zaglądania do biblioteki i śledzenia wydarzeń na stronie internetowej, nie tylko dla tych najmłodszych, lecz dla wszystkich moli książkowych.







# Koncert Mikołajkowy „Niebo to cudowne miejsce”



## WIELKIEJ WYSPIE



Na scenie kilkudziesięciu muzyków-Big Band Politechniki Wrocławskiej Wojciecha Nycza, chór Convivium, Projekt Muzyczny Americana 4/17.... Na sali blisko 200 słuchaczy.

Wysłuchaliśmy znanych i lubianych, porywających, energetycznych, ale też nastrojowych utworów z bardzo różnorodnego repertuaru muzyki filmowej, jazzowej, rozrywkowej. Wielkie dzięki dla Pani Profesor Marty Kierskiej-Witczak oraz Pana Andrzeja Strużyka za wykreowanie dla nas wydarzenia muzycznego o wysokim poziomie artystycznym.

Szanownym Proboszczom kościołów Osiedlowych dziękujemy za przekazanie z ambon informacji o naszym Koncercie. Społeczności Chrześcijańskiej za udostępnienie obiektu i gościnność.

Mieszkańcy obecni na Koncercie, gromkimi brawami podziękowali muzykom za występ.

Do zobaczenia na kolejnym radosnym spotkaniu!

tekst: Iwona Jędrzychowska, zdjęcia: Karolina Korona

### UWAGA! POLICJA OSTRZEGA



## Seniorze! Zapamiętaj, bo nawet dziś możesz zostać oszukany

Chcemy ostrzec przed oszustami, którzy wykorzystując waszą ufność, uczciwość, zrobią wiele, aby zabrać wam oszczędności życia trzymane w domu.

- Oszuści mogą się podawać za policjanta CBS, wnuczka, kuzyna, córkę pracownika ZUS, MOPS, spółdzielni mieszkaniowej, wodociągów lub nawet znajomego księdza.
- Przekonują, że są w pilnej potrzebie finansowej.
- Przystępcy proponują wymianę okien, drzwi. Zawsze pytają o pieniądze, oferują zaskakująco korzystne warunki, proszą o zaliczkę.

**To pierwszy sygnał, aby nabrać podejrzeń. Oszusta interesują tylko pieniądze, które trzymacie w mieszkaniu lub na koncie. Czasem pytają o emeryturę.**

Co więc zrobić aby zminimalizować zagrożenie?

- Nie wpuszczaj obcych do mieszkania.
- Nikomu nie przyznawaj się, że trzymasz gotówkę w domu lub w banku.
- Gdy ktoś chce od ciebie pożyczyć pieniądze i dzwoni, podając się za policjanta lub członka rodziny – nie ufaj mu. Rozmawiając przez telefon łatwo o pomyłkę. Spotkaj się osobiście z wnuczką czy kuzynem, któremu chcesz pożyczyć gotówkę.
- O wszelkich podejrzeniach natychmiast powiadom policję.

**UWAGA! W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI, NIEPOKOJU PROSZĘ DZWONIĆ POD KAŻDY Z PODANYCH NIŻEJ NUMERÓW TELEFONÓW. DYŻURUJĄCY POLICJANCI WSZYSTKO WYJAŚNIĄ.**

1. KP Wrocław Śródmieście 71 340 43 58, 71 340 32 90
2. KP Wrocław Stare Miasto 71 340 31 31
3. KP Wrocław Ołbin 71 340 43 06
4. KP Wrocław Psie Pole 71340 46 05, 71 340 45 25

TELEFON ALARMOWY CZYNNY CAŁĄ DOBĘ 112, 997



## PSI PROBLEM w Parku Biskupińskim



**P**ark Biskupiński jako część tzw. Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego to idealne miejsce do spędzania czasu dla wszystkich: starszych, młodych i rodziców z małymi dziećmi. Place zabaw, będące pod ochroną konserwatorską korty tenisowe, ścieżka zdrowia, boisko do piłki nożnej, a wszystko wśród drzew i zieleni. Ale czy wszystko jest takie idealne? Otóż nie.

Największym problemem są niektórzy właściciele psów, którzy to wspaniałe miejsce uznali za idealne do wybiegu i toalety dla ich pupili. Nie ma dnia by nie przemieszczały się tamtędy grupy ludzi z psami bez smyczy. Psy podbiegają do innych psów, do ludzi, załatwiają swoje potrzeby gdzie uznają za stosowne. A co na to ci właściciele, którzy podchodzą do tego lekkomyślnie? Nic. Czy od jakiegoś czasu w parku obowiązuje niepisana zasada, że niektórym właścicielom psów wszystko wolno? Pies może biegać gdzie chce, sprzątać po nim nie trzeba, bo po co? Niestety to tak nie wygląda. Naszym zdaniem każdy właściciel ma obowiązek prowadzenia zwierzęcia na smyczy w miejscu publicznym i sprzątaną po nim. Określa to art. 77 Kodeksu wykroczeń: „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.“ Dla przykładu, 8 lutego br. Radni Warszawy uchwalili zapisy dopuszczające zwolnienie pupila ze smyczy, o ile „pies jest oznakowany w sposób umożliwiający identyfikację właściciela lub opiekuna oraz pod warunkiem zapewnienia przez właściciela lub opiekuna kontroli nad jego zachowaniem mającej na uwadze bezpieczeństwo ludzi, innych zwierząt i uczestników ruchu drogowego“. Jednak „czworonogom bez smyczy nie powinno się pozwalać biegać w miejscach, gdzie spacerują inni mieszkańcy, np. w parkach czy okolicy bloków, a psy „ras agresywnych“ muszą mieć nałożony kaganiec“.

Woreczki nie są wcale drogie, a od schylenia i posprzątania korona z głowy nam nie spadnie. Na próby zwracania uwagi często można usłyszeć w odpowiedzi śmiech, ironiczne teksty, machnięcie ręki, przekleństwo. Po drugiej stronie wału znajduje się łąka gdzie część właścicieli zabiera tam psy by mogły się wybiegać i nie przeszkadzały innym. Dla chcącego nic trudnego. Zdecydowanym problemem jest brak kontroli odpowiednich służb w parku. A przecież spacerują tutaj przedszkolaki i inne dzieci, które korzystają z placów zabaw, biegają po trawie.

Mieszkańcy Wielkiej Wypsy, nie patrzcie biernie na to, co się dzieje. Dbajmy o czystość i obowiązujące zasady w parku. Nie bójmy się zwracać uwagi. To nasz park, nasze miejsce spotkań. Mieszkamy tu i mamy prawo żądać przestrzegania przepisów. Pies to nie tylko przyjemność, ale i obowiązek.

tekst: Agnieszka Borys, Damian Wojciech Dudała

## Mały browar ale z Wielkiej Wypsy

**U**chylamy rąbka informacji na temat inicjatywy z naszego osiedla. Tomasz Podeszwa, Jakub Krupa i Aleksandra Janc-Podeszwa – to grupa przyjaciół, która od ponad czterech lat zajmuje się warzeniem piwa. Po uwarzeniu ponad 100 piw w domu, wspólnie stwierdzili, że czas, aby inni również mogli cieszyć się ich propozycjami piwnymi, dlatego stworzyli Browar Wielka Wyspa.

### Pomysł, pasja, realizacja

Przygodę z piwem rozpoczął Tomek, który jako nauczyciel akademicki w laboratoriach i na zajęciach ze studentami zajmuje się procesami fermentacyjnymi i biotechnologicznymi na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Można powiedzieć, że od lat tematy piwowskie były mu bliskie.

W 2014 roku, podczas majówki, Tomek namówił przyjaciela – Kubę na wspólne warzenie piwa w domu, na Sępólnie. Rezultaty swojej pracy wysyłali na różnego rodzaju konkursy piwowskie, które odbywały się w całej Polsce. W międzyczasie postanowili również swoje umiejętności sformalizować. Ukończyli kursy sensoryczne, zdobyli certyfikaty sędziów piwowskich, Tomek ukończył również podyplomowe studia piwowskie na Uniwersytecie Przyrodniczym. Doświadczenie, które zdobywali przez lata oraz chęć podzielenia się z innymi swoją pasją przyczyniła się do powstania Browaru Wielka Wyspa.

Od końca sierpnia 2017 można spotkać ich piwa na wrocławskim rynku. W chwili obecnej posiadają na własność dwa tankofermentory stojące w ramach kontraktu w Browarze Profesja, która udostępnia im swoją warzelnię. Do tej pory pojawiły się 4 piwa z Browaru Wielka Wyspa, wkrótce pojawią się kolejne dwa.

*Browar Wielka Wyspa to tylko 3 osoby. Cały projekt narodził się z pasji i chcemy żeby tak pozostało. Póki co inwestujemy w to wszystkie nasze oszczędności, ale mamy nadzieję i wierzymy, że jak się robi coś co się kocha to prędzej czy później przynosi to efekty* – mówi Tomasz.

### Lokalny rarytas?

Nasi lokalni założyciele wybrali tę nazwę, ponieważ tutaj mieszkają, tu rozpoczęła się ich wspólna przygoda i na Wielkiej Wypsie chcą się dalej rozwijać.

*Kiedyś istniało wiele małych lokalnych browarów. Uważamy, że w chwili obecnej brakuje typowo lokalnego piwa. Dążymy do tego aby stać się rozpoznawalnym na lokalnym rynku browarem. Logo browaru jest wielowymiarowe, łączy ze sobą słynnego lwa z wrocławskiego ZOO, ulice Sępólna z lotu ptaka oraz szyszkę chmielu. Nasze etykiety piw nawiązują do symboli Wielkiej Wypsy, widnieją na nich grafiki przedstawiające m.in. Halę Stulecia, ZOO czy Most Zwierzyniecki. Chcemy w ten sposób promować naszą część miasta. Chcielibyśmy być rozpoznawalni jako Browar z Wielkiej Wypsy. Tak jak dawniej, szło się po chleb do lokalnej piekarni, po mięso do lokalnego rzeźnika, i po piwo do lokalnego sklepiku. Przede wszystkim chcemy być lokalni* – mówi Aleksandra.

### Jak to wygląda od kuchni?

Od początku swojej działalności musimy zmagać się z wieloma utrudnieniami. Przede wszystkim z ogromną biurokracją, potrzebne jest wiele zgód, a to wszystko trwa i trwa – mó-



wią nasi rozmówcy. A jak zatem wygląda proces produkcji? Żeby powstało piwo, nie wystarczy dzień czy dwa, jest to okres około 5-6 tygodni. Warzenie to ciężka fizyczna praca od rana do wieczora, czasem trzeba przerzucić własnymi rękami tonę słodu, ale najtrudniejszą część, rozpoczyna się po rozlaniu piwa do butelek. Zdecydowanie najcięższą pracą jest pozyskiwanie klientów i sprzedaż piwa.

*W tej chwili na rynku jest ogromna konkurencja. Co chwilę ukazuje się jakiś browar rzemieślniczy. Nie stać nas póki co na zatrudnienie specjalistów ds. sprzedaży. Wszystko robimy samodzielnie, warzymy, butelkujemy, etykietujemy, a później dzwoniemy, piszemy, jeździmy, rozwozimy. To naprawdę ogrom pracy. Na szczęście wynagradzają nam to pozytywne opinie klientów. Cieszymy się jak dzieci otrzymując wiadomości „Hej, świetne piwo! Czekam na następne!”. Na to liczyliśmy otwierając browar* – mówi Tomasz.

### Gdzie można spróbować?

W chwili obecnej można zakupić dwa rodzaje piwa Wielkiej Wypsy – zimową edycję z korzennymi przyprawami – My Winter Ale oraz orzeźwiająca jasne piwo, ze specjalnych odmian chmielu uprawianych wyłącznie w Polsce – My Polish Ale. Na Wielkiej Wypsie tego piwa można szukać w następujących miejscach: Delikatesy Gregor przy ul. Partyzantów, Delikatesy „Bartosz”, Restauracja „Olszewskiego 128”, trwają prace nad dystrybucją w pozostałych sklepach na W. W.

### Szkołka piwowska

W najbliższych miesiącach nasi lokalni rzemieślnicy otworzą szkołę piwowską przy ul. Partyzantów 1, ciężko jest im określić dokładny termin startu, ponieważ muszą jeszcze uzyskać niezbędne zgody urzędowe.

*Jesteśmy na etapie odświeżania lokalu, co wzbudza niewątpliwie zainteresowanie okolicznych mieszkańców. Otrzymujemy sporo pozytywnych wiadomości na fejsbuku i opinii od ludzi, że widzieli logo przez szybę lub słyszeli pocztą pantoflową, że „powstaje Browar” i cieszą się, bo nie ma nigdzie w okolicy podobnego miejsca. Na miejscu będzie można poznać tajniki sensoryki, dowiedzieć się w teorii i praktyce jak robić piwo samemu, jakie piwo może posiadać wady i zalety. Będzie można również porozmawiać z ludźmi, którzy je tworzą, przy okazji spróbować różnych stylów piwnych. W planach są m.in. spotkania z piwowarami domowymi jak i rzemieślniczymi. Nie chcemy tworzyć miejsca, które by uprzykrzało życie mieszkańcom, zależy nam by był to kulturalne miejsce, dlatego lokal będzie zamykać około godz. 22. – mówi Aleksandra i Tomasz.*

### Osiągnięcia

W sferze piwowarstwa domowego osiągnęli już dużo. Zdobyli wiele medali, nagród i wyróżnień w konkursach ogólnopolskich piw domowych. W chwili obecnej największym dla nich sukcesem jest pozytywna opinia klientów oraz kolejne punkty sprzedaży na piwnej mapie Wrocławia. To pokazuje, że ich wytrwałość w realizacji swoich pasji przynosi efekty, a to dopiero początek. Trzymajmy za nich kciuki i miejmy nadzieję, że lokalny browar stanie się dumą W. W.

tekst: Mateusz Janusz, zdjęcie: materiały prasowe



# Zdjęcia do serialu o II Wojnie Światowej kręcone na Wielkiej Wyspie

tekst: Maciej Wołodko, zdjęcia: mat. prasowe

**M**iniaturowe modele mapy Europy, fiordów norweskich, getta w Częstochowie i stepu w Kazachstanie oraz figurki w różnych skalach wzięły udział w zdjęciach do międzynarodowego serialu dla dzieci „II Wojna Światowa w małych rękach”, realizowanych w Centrum Technologii Audiowizualnych (CeTa) przy ul. Wystawowej. Efekty tych prac będą oglądać widzowie

w kilkunastu krajach w Europie od listopada 2018 roku. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji, niewykluczone że film wyemituje również stacja TVP ABC.

Dokumentalny serial telewizyjny pod roboczym polskim tytułem „II Wojna Światowa w małych rękach” to nietypowa produkcja. Pokaże ona, jak II Wojnę Światową doświadczały dzieci z różnych europejskich krajów. W

powstającym aktualnie 8-odcinkowym serialu głównymi bohaterami są chłopcy i dziewczęta z Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji, Norwegii, Czech, Polski i Niemiec, a opowiedziane w nim historie opierają się na pamiątnikach i biografiiach dzieci z lat 1938-1945. Film powstaje z wykorzystaniem zarówno tradycyjnych ujęć z aktorami (tzw. live-action), jak i materiałów archiwalnych oraz efektów specjalnych reali-

zowanych na makietach (jak bombardowania, ataki czołgów, przemieszczanie się wojsk). To właśnie zdjęcia tego ostatniego rodzaju realizowane były w studiu CeTa na Dąbiu. Na ich potrzeby powstały m.in. miniaturowe modele fiordów norweskich, getta w Częstochowie i stepu w Kazachstanie oraz kilkanaście figurek w skali 1:16, blisko 40 w skali 1:35 oraz dziesiątki żołnierzyków w skali 1:72.



## NOWE STUDIUM ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

**N**owe Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia uchwalone. To dokument określający politykę przestrzenną, opracowywany dla całego obszaru miasta. Prace nad nim trwały ponad 3 lata, zajmowało się nim Biuro Rozwoju Wrocławia. Podczas prac nad studium odbywało się wiele spotkań i konsultacji z mieszkańcami (ponad 100), złożono prawie 5 tysięcy wniosków i prawie wszystkie

zostały uwzględnione. Za to chwalimy.

Po wyłożeniu studium do publicznego wglądu nadszedł czas na składanie uwag, z czego skorzystali nasi radni – Paweł Wawrzynowicz i Mateusz Janusz. Uwagi dotyczyły m.in. zmniejszenia obszarów zieleni wypoczynkowej na Sępolnie, braku uwzględnienia w planowaniu konieczności uporządkowania parkowania na Sępolnie i Biskupinie, a co za tym idzie konieczności przebudowy części

ulic. Wnioskowaliśmy także m.in. o potrzebę przywrócenia, odtwarzania i ochrony drobnych elementów architektonicznych Wielkiej Wyspy. Nasze uwagi znalazły się w puli ponad 1100 uwag, prawie wszystkie zostały odrzucone. Przez prawie 3 miesiące nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od Biura Rozwoju Wrocławia o powodach nieuwzględnienia naszych uwag. Za to nie chwalimy. Być może nasze uwagi były niezasadne, ale warto było-

by poznać opinię miasta w tej sprawie.

Cieńko odnieść się do Studium dla naszego osiedla, to bardzo obszerny dokument, mamy jednak nadzieję, że zapobiegnie on wielu błędom, które popełniono w ostatnich latach w naszej okolicy i będziemy tylko pracować nad poprawą estetyki.

Rada Miejska uchwaliła dokument w styczniu tego roku, zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami na [www.zaplanuj.wroclaw.pl](http://www.zaplanuj.wroclaw.pl)

tekst: Mateusz Janusz i Paweł Wawrzynowicz



## PROJEKTY SPOŁECZNE

### MAMY DOFINANSOWANIE NA MIĘDZYPOKOLENIOWY CHÓR OSIEDLOWY

Kolejny rok realizować będziemy projekt z funduszy zewnętrznych WCRS – Międzypokoleniowy Chór Osiedlowy. Na zlecenie Rady Osiedla chór prowadzi pani Diana Pradella. Próby chóru odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 18.00-19.30, od stycznia do grudnia z przerwą wakacyjną. Uczestnictwo jest otwarte dla wszystkich mieszkańców, którzy lubią śpiewać i czas wolny chcą przeznaczyć na rozwój tego talentu. Szczegółowych informacji udziela koordynator projektu, pani Iwona Jędrychowska.

Poczyniliśmy także starania o pozyskanie z miasta dodatkowych funduszy na osiedlowe obchody jubileuszu 100 rocznicy odzyskania Niepodległości. Pełną formułę uroczystości wypracujemy wkrótce.

### FUNDUSZE ZEWNĘTRZNE NA PROJEKTY

#### DLA SENIORÓW W 2018 r.

Władze miasta dostrzegając potrzeby osób w wieku senioralnym uruchamiają corocznie konkursy na działania prospołeczne dedykowane tej grupie mieszkańców. Podobnie jak w ubiegłych latach, w 2018 roku

realizować będziemy dwa większe projekty: Osiedlowy Klub Seniora i Międzypokoleniowy Chór Osiedlowy.

Osiedlowy Klub Seniora jest jednym z priorytetowych programów pozyskiwania przez Radę Osiedla dodatkowych funduszy. W tym roku otrzymaliśmy z WCRS kwotę dofinansowania w wysokości 7 400 zł. 2 600 zł dołoży z budżetu własnego Rada Osiedla.

Mam nadzieję, że złożona i przyjęta do realizacji oferta będzie kolejnym etapem udanej aktywizacji i integracji. Pozwoli seniorom aktywnie i ciekawie spędzić czas oraz rozwinąć zainteresowania. W tegorocznym programie Osiedlowy Klub Seniora zaplanowano m.in.:

- Wycieczkę dolnośląską
- Spacer po Wrocławiu
- Senioralne Kino Osiedlowe
- Aqua – aerobik
- Zajęcia prozdrowotne
- Biesiadę Niepodległościową.

Jako aktywny obserwator oferty działań prosenioralnych, w miarę pojawiających się nowych możliwości będę na bieżąco aktualizować i poszerzać obszar działań.

*Zapraszam! Iwona Jędrychowska*

## Czym są BEZPŁATNE MEDIACJE na grafiku pracy Rady Osiedla?

Od kilku miesięcy w Radzie Osiedla pełni dyżur mediator Polskiego Centrum Mediacji radna Elżbieta Francuz. Można bezpłatnie skorzystać z jej wiedzy i doświadczenia w sprawach konfliktowych zanim zapadnie decyzja o szukaniu sprawiedliwości w sądzie. Większość spraw sądowych da się rozwiązać w mediacji i jest to postępowanie krótsze i dużo mniej stresujące a uzyskuje moc prawną wyroku.

Szczególnie teraz jest to korzystne, kiedy w związku z koniecznością uszczelnienia programu 500+ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wymaga od par niebędą-

cych w związkach formalnych ustalenia wysokości alimentów drogą wyroku sądowego. Aby mogli spełnić wytyczne, mogą skorzystać z pomocy mediatora. Uгода zawarta w obecności osoby neutralnej zostanie również zatwierdzona przez sąd, ale o wiele szybciej. Zapraszamy do kontaktu. Można szybko i bez stresu uregulować sytuację formalno-prawną.

**Zapraszamy w co drugi poniedziałek w godzinach 17 -19. Informacja na tablicy ogłoszeniowej Rady Osiedla i telefonicznie nr 71 345 28 83.**

*tekst: redakcja*

## BĘDĄ INWESTYCJE NA SĘPOLNIE

Kolejny rok skutecznie zawnioskowaliśmy o środki na wykorzystanie możliwości integracyjno-relaksowej przestrzeni placu przy ul. Partyzantów. Tegoroczna kwota inwestycji to 337 tys. złotych.

Łada moment ruszą wyczekiwane prace projektowe Kompleksowego Zagospodarowania Placu. W skład dokumentacji wejść mają: kon-

cepcja zagospodarowania dla całego terenu, inwentaryzacja terenu, inwentaryzacja dendrologiczna oraz projekt budowlany dla wybranego przez Radę Osiedla fragmentu terenu.

Inwestycja realizowana będzie etapowo, zgodnie z wcześniej zgłoszonymi priorytetowymi propozycjami obejmującymi:

- remont nawierzchni toru do jazdy na rowerze

## ZDROWO I SPORTOWO na Wielkiej Wyspie

Zdrowo i sportowo, czyli cykl zajęć gimnastycznych połączonych z poradami dietetycznymi dla mieszkańców naszego Osiedla, to kolejne zadanie społeczne, na które Rada Osiedla pozyskała dofinansowanie z Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego (2500 zł). Zajęcia gimnastyczne, które przede wszystkim mają być ćwiczeniami ruchowymi wspierającymi stan zdrowotny, prowadzone będą przez specjalistów. Podczas zajęć nacisk położony zostanie na ćwiczenia w zakresie gimnastyki pomocniczo-specjalnej i gimnastyki leczniczej. Integralną i bardzo ważną częścią tych zajęć, będzie połączenie z bezpłatnymi konsultacjami dietetycznymi. Zajęcia będą też stanowiły uzupełnienie oferty Klubowego Centrum Aktywności Dzieci i Młodzieży.

**Zajęcia będą trwały od marca do czerwca br. Mieszkańcy zainteresowani ofertą proszeni są o kontakt z Radą Osiedla i obserwowanie naszego profilu na Facebooku oraz rozglądanie się za plakatami na Osiedlu.**

*tekst: Damian Wojciech Dudala*

## Klubowe Centrum Aktywności Dzieci i Młodzieży

Wraz z początkiem roku kalendarzowego w ramach działań Rady Osiedla Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice w siedzibie przy ul. Fryderyka Pautscha 4, rozpoczęło swoją działalność Klubowe Centrum Aktywności Dzieci i Młodzieży. To pierwsze tak ambitne działanie, którego podjęła się Rada Osiedla. Koszt tego przedsięwzięcia to 34200 zł, z czego 30 tys. zostało pozyskane z Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia, a pozostała kwota, to wkład własny Rady Osiedla. Celem KCADiM jest wspieranie aktywności dzieci i młodzieży mieszkającej lub uczącej się na naszym Osiedlu, w czasie wolnym od nauki szkolnej wraz z realizacją programu profilaktyki uzależnień m.in. poprzez organizację kreatywnych zajęć manualnych, kulturalnych, rekreacyjnych i turystycznych oraz uczestniczenie w atrakcyjnych zajęciach poza nauką szkolną.

**Oferta KCADiM kierowana jest do dzieci w wieku szkolnym (6-12 lat).** Program obejmuje różnorodne zajęcia takie jak: zajęcia z języków obcych (angielski, niemiecki), warsztaty artystyczne, ekologii, segregowania odpadów i recyklingu, z mediacji rówieśniczych, zajęcia z szybkiego czytania i technik

pamięciowych, zajęcia ruchowe Taekwon-Do, gry terenowe / questing po Wielkiej Wyspie, warsztaty tworzenia i prowadzenia archiwum społecznego, bezpiecznego blogowania i poruszania się po internecie czy warsztaty filmowe. Oczywiście, to część oferty jaką Rada Osiedla proponuje swoim młodszym mieszkańcom. Uzupełnieniem programu KCADiM będzie inne zadanie społeczne, na które Rada Osiedla również pozyskała środki (2500 zł) – Zajęcia gimnastyczno-dietetyczne „Zdrowo i sportowo”. Należy podkreślić, że nasza Rada Osiedla ściśle współpracuje z Radą Osiedla Polanowice-Poświętne-Ligota, która posiada kilkuletnie doświadczenie w prowadzeniu świetlicy środowiskowej. Klubowe Centra są nową formą zadań społecznych realizowanych przez Rady Osiedli. Obecnie w mieście funkcjonują 2 Klubowe Centra prowadzone przez Rady Osiedli i 18 przez organizacje pozarządowe.

Działania Klubu będą trwały przez cały rok kalendarzowy. Mieszkańcy zainteresowani ofertą proszeni są o kontakt z Radą Osiedla i obserwowanie naszego profilu na Facebooku oraz rozglądanie się za plakatami na Osiedlu.

*tekst: Damian Wojciech Dudala, Joanna Stańczyk*

- stworzenie miejsc zacienionych w obszarze placu zabaw dla dzieci młodszych poprzez nasadzenia drzew, żywopłotów, wprowadzenie elementów małej architektury tj.: pergoli, trejaży
- rozbudowę placu zabaw dla dzieci młodszych, gdzie brakuje zestawu zabawowego, potrzebne są również nowe elementy edukacyjne i sprawnościowe dla najmłodszych
- ogrodzenie placu zabaw dla dzieci młodszych tylko w obszarze piaskownicy

- doposażenie placu zabaw dla dzieci starszych w huśtawki, trampoliny
  - budowę siłowni terenowej – zieleniec powinien także być wyposażony w elementy rekreacyjne dla mieszkańców osiedla (z uwzględnieniem potrzeb osób starszych), studentów, rodzin z dziećmi.
- Będziemy na bieżąco dzielić się uwagami, prosząc o sugestie najlepszego wykorzystania tegorocznego budżetu tej inwestycji.

*tekst: Iwona Jędrychowska*





W wyniku zaangażowania naszych Radnych – zwłaszcza Pani Iwony Jędrzychowskiej i Damiana Wojciecha Dudały, a także licznych radnych, którzy wraz z mieszkańcami zbierali podpisy, miło mi przekazać Państwu, że Rada Osiedla dostała informację o oddaniu nam w użytkowanie budynku przy ulicy Potebni 41 (wcześniej był tam sklepik spożywczy w miejscu dawnych garaży). Rada zamierza realizować tam cele społeczne – organizując zajęcia edukacyjne różnego typu, zajęcia ruchowe, kulturalne, plastyczne. Pragniemy też stworzyć warunki do pełnego wykorzystania obiektu jako miejsca spotkań i działań na rzecz seniorów oraz innych grup społecznych (np. mam z małymi dziećmi).

Chcielibyśmy, by przekazywany nam budynek stał się strefą integracji międzypokoleniowej. Aby to osiągnąć potrzebny jest remont. Obiekt nie ma dobrze rozwiązanej strefy wejściowej, nie ma ogrzewania, odpowiedniego doświetlenia i wielu innych rzeczy. Miasto zaoferowało, że dokona stosownego remontu. Przesłaliśmy im trzy warianty rozwiązań (opracowane przez radną Jowitę Gross-Mazurską) optymalnych dla nas, z czego miasto wybrało jeden z nich. Mamy nadzieję, że remont uda się przeprowadzić szybko i sprawnie, aby obiekt mógł służyć nam wszystkim jak najprędzej.

tekst: Jowita Gross-Mazurska  
zdjęcie: Mateusz Janusz

## Poprawa bezpieczeństwa drogowego

Znaczna część przejść dla pieszych na Wielkiej Wyspie jest słabo widoczna. Brakuje piktogramów na jezdniach, wyniesionych skrzyżowań, azyli dla pieszych ułatwiających bezpieczne przekroczenie drogi, zdarza się także że przejście dla pieszych prowadzi... W krzaki (przykład ulicy Dembowskiego). Problemem jest nadmierna prędkość samochodów poruszających się głównymi ulicami, bezpieczeństwo na drogach w rejonie szkół, przedszkoli i żłobków. Latem ubiegłego roku rozpoczęliśmy prace nad poprawą bezpieczeństwa pieszych na naszych osiedlach. Projekt otrzymał roboczą nazwę „Poprawa bezpieczeństwa drogowego na Wielkiej Wyspie”. Metodą małych kroków, zabiegamy o rozwiązanie poszczególnych problemów. O poparcie dla naszych działań zwróciliśmy się także do wszystkich 15 jednostek oświatowych zlokalizowanych w obrębie naszych osiedli. Odpowiedziały tylko 4. Minęło pół roku. Kilka rzeczy udało się już załatwić, z kilkoma natrafiliśmy niestety na mur. Paru szczegółów udało nam się dowiedzieć. Jak to wygląda na dziś i na jakim etapie są poszczególne sprawy?

### Przystanek autobusowy na Monte Cassino ma zostać przesunięty

Przystanek autobusu linii 145 na wysokości ulicy Libelta, w stronę pętli Sępólno, ma złą sławę. Wielokrotnie odbieraliśmy sygnały od mieszkańców zwracających uwagę na to, że przejście dla pieszych zlokalizowane jest tuż przed autobusem. Czym to skutkuje. Pasażerowie wysiadający z autobusu i wchodzący na pasy, są niewidoczni dla nadjeżdżających pojazdów. Zasłania ich autobus. Nagminnie zdarza się, że auta jadące za autobusem wyprzedzają go (popelniając wykroczenie) i stwarzają zagrożenie dla pieszych. Podobna sytuacja - wyprzedzanie pojazdu zatrzymanego przed pasami, zakończyła się w ubiegłym roku na Biskupinie tragedią. Nie da się też ukryć, że przystanek w rejonie Libelta jest po prostu źle zlokalizowany. Wydział Inżynierii Miejskiej na nasz wniosek przeanalizował problem i widzi możliwość przesunięcia przystanku. Urząd przygotowuje

stosowną dokumentację techniczną i prześle projekt do zaopiniowania przez Radę Osiedla. Kiedy to nastąpi – jeszcze nie wiemy.

### Nie będzie progów spowalniających przy szkole nr 45, sytuacji przyjrzy się Straż Miejska

Problem na ulicy Krajewskiego na Sępólnie występuje od poniedziałku do piątku w okolicach godziny 8 rano. Rodzice odprowadzający dzieci do szkoły zgłaszają notoryczne przypadki parkowania gdzie popadnie (również na pasach), zastawiania samochodami przejścia, nadmiernej prędkości przejeżdżających samochodów. Wnioskowaliśmy o progi spowalniające oraz przeanalizowanie zasadności ewentualnej zmiany organizacji ruchu na jednokierunkową. Budowę progów pozytywnie zaopiniował ZDiUM, wskazując że nawet bardziej zasadne byłoby rozważenie budowy wyniesienia na skrzyżowaniach Krajewskiego z Partyzantów i z Kosynierów Gdyńskich. Wydział Inżynierii Miejskiej nie widzi na razie takiej potrzeby. Przeprowadzona przez urząd wizja lokalna potwierdziła co prawda nieprawidłowe parkowanie pojazdów. Zdaniem urzędników trwa ono jednak tylko 15 minut, bezpieczną drogę do szkoły umożliwiają chodniki, a oznakowanie jest prawidłowe. Jak informuje WIM, kwestię nieprawidłowego parkowania przekazano Straży Miejskiej z prośbą o przeprowadzenie czynności kontrolnych.

Podobny problem występuje w rejonie SP91 i również wymaga dokładnej analizy.

### Nowe i przebudowane przejścia dla pieszych

Udało się sfinalizować wykonanie przejścia dla pieszych przez ulicę Dembowskiego, w rejonie skrzyżowania z ul. Kosiby i 8 Maja. O „zebrę” w tym miejscu zabiegali rodzice dzieci uczęszczających do pobliskiego żłobka. Nowe przejście dla pieszych powstało także na ulicy Wróblewskiego (przy tekach). Na Mickiewicza (przy pętli tramwajowej) przejście dla pieszych na jezdni łącznikowej w stronę Monte Cassino



wyposażone zostało w separatory zwięzające wlot w ulicę. Dzięki takiemu rozwiązaniu odległość na jakiej pieszy jest najbardziej narażony na potrącenie, maleje. Na tej samej bocznej jezdni przejście dla pieszych zostało wyniesione (łagodna „górka”). Poprawiona została również w tym miejscu sygnalizacja świetlna na głównej jezdni ulicy Mickiewicza. Sygnalizacja działa całodobowo, a czas oczekiwania pieszych na światło zielone uruchamiane przyciskiem, skrócony został o połowę.

### Przejścia dla pieszych planowane

W nieodległej przyszłości ZDiUM zapowiada budowę azylu dla pieszych na przejściu przez ul. Mickiewicza przy 8 Maja, o który zabiega Rada Osiedla. Przebudowa przejścia dla pieszych na ul. Mickiewicza przed mostami Chrobrego, planowana jest przez WIM dopiero w ramach przebudowy mostów (planowanej na lata 2019-2021). W podobnym terminie (2019-2020) miasto przewiduje budowę nowego przejścia dla pieszych przez ul. Tramwajową (między przystankiem, Wuwą a dawną zajezdnią). Chcielibyśmy, by najdalej w podobnym terminie udało się zmodernizować i/lub wykonać także m.in. przejścia dla pieszych na ul. Bacciarrellego i Olszewskiego (w rejonie pętli Biskupin oraz w rejonie skrzyżowania z Bacciarrellego). Otrzymaliśmy też z WIM informację, że przeanalizowana zostanie możliwość wyposażenia w azyle przejścia dla pieszych na ul. Monte Cassino, przy wlocie na rondo koło kościoła św. Rodziny. Warunek jest jeden: muszą się tam zmieścić miejskie autobusy. Jest również szansa na budowę azylu na przeje-



ściu przez ulicę Olszewskiego w stronę przystanku tramwajowego Spółdzielcza (wschodni wlot w skrzyżowanie). Jest ono planowane w ramach budowy trasy rowerowej od ul. Chełmońskiego do ul. Spółdzielczej. WIM analizuje także możliwość wyniesienia („górka”) pasów dla pieszych po drugiej stronie skrzyżowania (vis a vis poczty). Trudno powiedzieć coś więcej o terminie realizacji tej inwestycji – dokumentacja projektowa jest, zdaniem WIM, w końcowej fazie uzgodnień.

### Progi spowalniające na Wyczółkowskiego i Wojtkiewicza – ZDiUM na tak, WIM na nie

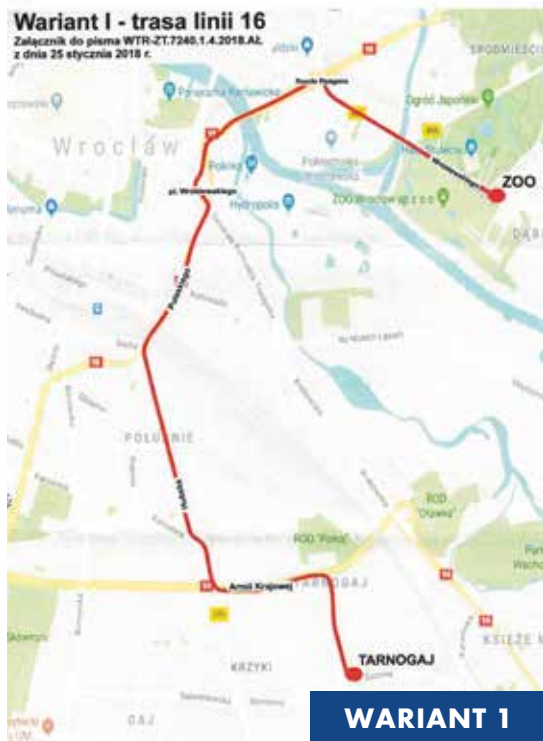
Nie będzie na razie progów spowalniających na ul. Wyczółkowskiego i Wojtkiewicza, o jakie wnioskowali mieszkańcy. Nie pomogła w tym przypadku nawet pozytywna opinia ZDiUM. Wydział Inżynierii Miejskiej nie widzi konieczności ich budowy. W ocenie urzędu ruchu na ww ulicach ma charakter dojazdowy do posesji, a w latach 2013-2016 oraz w pierwszym kwartale 2017 zdarzyła się tam tylko jedna stłuczka, w której nie ucierpiał żaden pieszy. Z podobną argumentacją spotkał się nasz wniosek ws. budowy progów spowalniających przy skrzyżowaniach z Olgi Boznańskiej. WIM wskazuje dodatkowo, że warto byłoby wybudować wyniesione tarcze skrzyżowań, ale ponieważ Olgi Boznańskiej nie jest głównym korytarzem rowerowym, to nie jest to priorytetem Gminy.

Problemów drogowych do rozwiązania jest na naszych osiedlach więcej. Będziemy oczywiście powracać do tematu.

tekst i zdjęcia: Maciej Wołodko



# Tramwaj 16 wraca na Wielką Wyspę



WARIANT 1



WARIANT 2

W związku z planowanym oddaniem do ruchu torowiska tramwajowego na ul. Hubskiej, Departament Nieruchomości i Eksploatacji planuje uruchomienie linii nr 16 z Tarnogaju do ZOO.

Opracowane zostały dwie koncepcje zmian. Pierwsza zakłada kursowanie linii 16 przez Hubską, Pułaskiego, most Pokoju i Rondo Reagana. Przy czym tramwaj nie dojeżdżałby do Dworca Głównego. Drugi wariant zakłada trasę 16 przez Hubską, Glinianą, Dworzec Główny, Plac Dominikański i Rondo Reagana. W tym wariantcie zmieni się również trasa 2, która pojechałaby od Dworca Głównego, przez Małachowskiego, Pułaskiego, Plac Wróblewskiego i most Grunwaldzki. W obu wariantach przystankiem końcowym linii autobusu 145 stanie się pętla autobusowa Gaj (autobus z Armii Krajowej pojedzie przez Bardzką do pętli).

mapy: Departament Nieruchomości i Eksploatacji, pismo WTR.ZT.7240.1.4.2018.AŁ

Obecnie w naszej Radzie Osiedla trwa dyskusja na temat wyboru jednego z wariantów organizacji ruchu. Uruchomienie linii 16 z Tarnogaju do ZOO może znacząco wpłynąć na zmniejszenie ruchu samochodowego na terenie Wielkiej Wyspy. W wariantcie drugim, oznaczałoby także dodatkowe połączenie do Dworca Głównego. Dodatkowo korekta linii 2 przez ul. Pułaskiego umożliwiłaby mieszkańcom dojazd do okolic ul. Traugutta i Kościuszki, bez straty połączenia z Dworcem Głównym i Krzykami. Nie wiemy na ten moment jaki byłby szacowany czas przejazdu tramwaju 2 nową trasą. Proponujemy natomiast, aby przedłużyć linię nr 16 do pętli Biskupin. Propozycja podyktowana jest m.in. dużą liczbą studentów, którzy coraz liczniej korzystają z komunikacji miejskiej.

tekst: Iwona Jędrychowska

## WBO 2018

W zeszłym roku nie wygrał żaden projekt z naszego osiedla. Było to spowodowane zgłoszeniem zbyt dużej liczby projektów, a co za tym idzie – rozdrobnieniem głosów. Pisaliśmy o tym w poprzedniej gazecie. Nasze projekty konkurują o tę samą pulę pieniędzy z projektami z Zacisza, Zalesia, Strachocina, Wojnowa, czy Olimpij Port. Jak widać po efektach, mieszkańcy niektórych z tych osiedli byli w stanie lepiej się zorganizować. Głosowali wspólnie na nieliczne, wybrane projekty i wygrali.

W związku z tym Rada Osiedla podjęła inicjatywę aby w tym roku zmaksymalizować efekt zaangażowania naszych mieszkańców i skoordynować promocję wybranych projektów.

W tym celu zwołaliśmy na czwartek 08.02.2018r spotkanie w radzie osiedla. Ogłosiliśmy to na stronie rady, profilu FB Rady i naszej gazety, a także rozwiesiliśmy plakaty z informacją.

Chcieliśmy spotkać się z przyszłymi liderami projektów, lub z tymi, którzy na razie zastanawiają się nad zgłoszeniem projektu. Uzgodnić, które projekty w tym roku zgłaszamy, ewentualnie, które z już zgłoszonych poprzemy w maksymalnie dużej ilości jako mieszkańcy. Tylko tak mamy szansę wygrać te pieniądze i je zrealizować. W następnym roku poprzemy kolejne.

Uzgodniliśmy, że finalnie wybierzemy jeden projekt w kategorii: ogólnomiejski za 1 000 000, 1 lokalny za 750 000, 2 lokalne za 250 000 oraz jeden z puli pieniędzy na projekt o walorach zabytkowych za 100 000 zł. Czyli tak aby głosować na maksymalny pakiet i nie rozdrabniać głosów. Kilka projektów zostało przedstawionych, np zgłaszany w zeszłym roku projekt renowacji Pętli na Biskupinie w kategorii za 750 000, Rewitalizacja Parku Biskupińskiego w kategorii ogólnomiejski, oświetlenia na Smętnej i Dębowskiego za 250 000, odtworzenia zabytkowych słupów ogłoszeniowych i renowacji zabytkowych detali architektonicznych – w kategorii zabytkowy za 100 000. Poruszone zostały też tematy parkowania, śmietników oraz remontu poszczególnych ulic i alei.

tekst: Jowita Gross-Mazurska

**Ustaliliśmy, że kolejne spotkanie odbędzie się 15.03.2018, gdy będzie już znana lista zgłoszonych projektów z naszego osiedla. Zapraszamy na to spotkanie wszystkich liderów projektów, a także wszystkich, którzy chcą jakoś wesprzeć tą sprawę.**



Biuletyn Rady Osiedla  
Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszowice

Zespół redakcyjny:  
Maciej Wołodko – redaktor naczelny;  
Jowita Gross-Mazurska, Mateusz Janusz,  
Grażyna Jaworska, Paweł Wawrzynowicz.  
Autorzy współpracujący: Grzegorz Adamczyk, Olga Dokowicz,  
Iwona Jędrychowska, Mieczysław Jurowicz, Karolina Korona.  
Skład: Justyna Wolniewicz-Borkowska  
Druk: Polska Press sp. z o.o.

Kontakt z redakcją: [rada.osiedla.biskupin@gmail.com](mailto:rada.osiedla.biskupin@gmail.com)  
w tytule maila prosimy wpisać „do redakcji biuletynu”

Mamy fanpage: [facebook.com/naszeosiedle](https://www.facebook.com/naszeosiedle)  
Zapraszamy do polubienia i komentowania.  
[www.gazetanaszeosiedle.pl](http://www.gazetanaszeosiedle.pl)

## ANKIETA

Szanowni mieszkańcy Osiedla:

W związku z planowanym uruchomieniem linii tramwajowej nr 16, prosimy o informację, który z wariantów bardziej Państwu odpowiada.

WARIANT 1

WARIANT 2

Bardzo prosimy o wypełnienie niniejszej ankiety nieprzekraczalnym terminie do 26.02.2018 i wrzucenie jej do skrzynki obok wejścia do Rady Osiedla (ul. Pautscha 4) lub do pudełka w sklepach: „Delikatesy” przy ul. Partyzantów 41 i „Rabat” przy ul. Godebskiego.  
Z góry dziękujemy.